

Sygn. akt I C 1485/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. Joanna Chołka

po rozpoznaniu w dniu 03 stycznia 2017 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa U. S.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki U. S. kwotę 23 713 zł. (dwadzieścia trzy tysiące siedemset trzynaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 15 000 zł. od dnia 29 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, natomiast odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 8713 zł. od dnia 25 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki U. S. kwotę 239 zł. 54 gr. (dwieście trzydzieści dziewięć złotych 54/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od powódki U. S. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1308 zł. 66 gr. (jeden tysiąc trzysta osiem złotych 66/100), natomiast od pozwanego (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 1536 zł. 25 gr. (jeden tysiąc pięćset trzydzieści sześć złotych 25/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni stwierdza, że niniejszy tytuł uprawnia do egzekucji w zakresie pkt. IV na rzecz wierzyciela Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni (NIP 586 17 70 179) od dłużnika U. S. (PESEL (...)) oraz poleca wszystkim organom, urzędom oraz osobom, których to może dotyczyć, aby postanowienia tytułu niniejszego wykonały, a gdy o to prawnie będą wezwane udzieliły pomocy.

Orzeczenie podlega wykonaniu jako prawomocne.

Sędzia Sądu Rejonowego w Gdyni

Adrianna Gołuńska - Łupina

Tytuł wykonawczy wydano wierzycielowi Skarbowi Państwa Sądowi Rejonowemu w Gdyni.

Sygnatura akt: I C 1485/13

UZASADNIENIE

Powódka U. S. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, iż w dniu 6 czerwca 2006r. na ul. (...). D. w G. małaletnia powódka, przebiegając przez ulicę w miejscu do tego niewyznaczonym wbiegła pod nadjeżdżający samochód marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierowcą była M. K. (1). W wyniku przeprowadzonego śledztwa ustalono, iż małaletnia powódka nie zachowała należytej ostrożności podczas przekraczania jezdni czym przyczyniła się do zaistniałego zdarzenia. Z uwagi na fakt, że małaletniemu sprawcy zdarzenia ze względu na wiek nie można przypisać wyłącznej winy za spowodowanie szkody, należy uznać, że kierujący pojazdem N. (...) przyczynił się do zaistniałego wypadku. W chwili wypadku kierujący posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej udzielone przez pozwaną. Po wypadku powódka została przewieziona do Szpitala (...) im. PCK w G., gdzie stwierdzono wstrząs mózgu, złamanie przezkłykciowe kości ramiennej lewej z przemieszczeniem oraz otwarte złamanie obu kości podudzia lewego, a następnie wykonano zabieg repozycji złamanych kończyn oraz zaopatrzone je w opatrunek gipsowy. Po opuszczeniu szpitala powódka miała całkowity zakaz chodzenia oraz musiała pozostawać pod stałą kontrolą lekarską. Po przeprowadzeniu badań okazało się, że złamana kończyna górna nie zrosła się w sposób prawidłowy, co spowodowało, że ręka powódki pozostała koślawą i taki stan występuje z dnia dzisiejszego. W wyniku rehabilitacji osiągnięto poprawę w procesie zrostu kości oraz zmniejszono przykurcz stawu łokciowego. Zgodnie z zaleceniami lekarskimi w dniu 24 stycznia 2007r. powódka odstawiała kule. W toku postępowania likwidacyjnego pozwana przyjęła na siebie częściowo odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie i wypłaciła powódce łącznie kwotę 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, wskazując, że powódka w znacznym stopniu przyczyniła się do powstania szkody i w związku z tym zadośćuczynienie zostało pomniejszone o 80 %. Zdaniem powódki, wypłacona kwota jest nieadekwatna do rozmiaru krzywdy. Do dnia wypadku powódka była bowiem zdrowym, sprawnym fizycznie i cieszącym się urokami życia dzieckiem, lecz zdarzenie z dnia 6 czerwca 2006r. w sposób diametralny zmieniło dotychczasowe życie powódki. Złamanie kości ramiennej lewej oraz obu kości podudzia lewego wywołało u powódki olbrzymi ból, który utrzymywał się przez cały okres leczenia i rehabilitacji. W związku z tym powódka musiała zażywać leki przeciwbólowe. Złożony gips udowy i dyskomfort z tym związany wielokrotnie powodował, że powódka nie mogła przespać spokojnie nocy, co wywołało zmiany nastroju. Nadto, wypadek wpłynął negatywnie na życie osobiste powódki oraz jej stan psychiczny, albowiem powódka odczuwa wstyd z uwagi na blizny, jakie pozostały na ręce i nodze oraz odczuwa lęk przed uczestnictwem w ruchu lądowym. Ponadto odniesione obrażenia sprawiły, że powódka nie mogła trafić do wymarzonej klasy sportowej o profilu piłka ręczna lub siatkówka. Strona powodowa stoi na stanowisku, że w niniejszej sprawie wysokość przyczynienia się powódki nie powinna być wyższa niż 50 %.

(pозew k. 2-11)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Jak wyjaśnił pozwany ustaleń w przedmiocie stopnia przyczynienia się obu uczestników zdarzenia dokonał na podstawie postanowienia o umorzeniu śledztwa z dnia 9 października 2006r., z którego wynika, że technika i taktyka jazdy kierującej pojazdem była prawidłowa, a przyczyną zdarzenia było zachowanie powódki. Stąd pozwany uznał za uzasadnione przyjęcie przyczynienia się powódki w wysokości 80 %. Jak wskazuje ubezpieczyciel, z okoliczności zdarzenia wynika, że powódka wbiegła na jezdnię pomimo nadjeżdżającego i będącego w bliskiej odległości pojazdu. Była przy tym w wieku, który pozwalał na rozpoznanie zagrożenia i właściwą ocenę swojego postępowania i jego skutków. Powódka posiadała wiedzę w zakresie zasad poruszania się po jezdni, miejsc w których można ją przekraczać, obowiązku zachowania zasad należytej ostrożności, gdyż wiedza ta przekazywana jest na etapie edukacji przedszkolnej i wiedzę taką przekazują też opiekunowie małaletniego. W ocenie pozwanego przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia uwzględnione zostały wszystkie czynniki o jakich mowa w orzecznictwie jak: rozmiar uszczerbku na zdrowiu, długotrwałość procesu leczenia i rehabilitacji, wiek poszkodowanego, wpływ doznanych obrażeń na zdolność wykonywania pracy, kontynuacji nauki, a także ograniczenia w życiu codziennym.

Stąd, wypłacona kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywdy. Zdaniem pozwanego, roszczenie o zapłatę dalszego zadośćuczynienia nie zostało przez powódkę udowodnione.

(odpowiedź na pozew k. 109-110)

Pismem z dnia 24 maja 2016r. powódka rozszerzyła powództwo, domagając się ostatecznie zapłaty od pozwanego kwoty 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwoty 3.213 zł z tytułu kosztów opieki ze strony osób trzecich.

(pismo procesowe powódki k. 285-292)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 czerwca 2006r. około godz. 16 kierująca samochodem osobowym marki N. (...) o numerze rejestracyjnym (...) M. K. (2) poruszając się ul. (...) w G. w kierunku O. potrafiła 9-letnią wówczas powódkę U. S., która wtargnęła na jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Samochód uderzył powódkę prawym przednim zderzakiem. Wskutek zderzenia powódka upadła na jezdnię równoległą do osi jezdni, głową w stronę samochodu. Małoletnia powódka zamierzała przejść na drugą stronę jezdni, gdzie przed sklepem oczekiwała na nią matka. Powódka była ubrana w spodnie koloru błękitnego oraz bluzę koloru beżowego. W chwili wypadku powódka miała 145 cm wzrostu.

(dowód: zeznania świadka M. K. (2) k. 194-195, częściowo zeznania świadka A. S. (1) płyta CD k. 235, przesłuchanie powódki płyta CD k. 235)

Małoletnia powódka przyczyniła się do zaistnienia wypadku w 50 %, albowiem stworzyła stan zagrożenia i sytuację kolizyjną tj. nienależycie obserwowwała jezdnię i wtargnęła na nią w zbyt bliskiej odległości przed nadjeżdżającym samochodem. Kierującej pojazdem marki N. można by zarzucić niezastosowanie się do zasady ograniczonego zachowania w sytuacji, gdyby widziała małoczną zmiernającą do przekroczenia jezdni.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych A. S. (2) k. 132-136 wraz z ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 358-358v)

Po zdarzeniu Policja wszczęła śledztwo o przestępstwo określone w art. 177 § 1 k.k., które toczyło się pod sygnaturą 2 RSD 178/06. Postanowieniem z dnia 5 października 2006r. umorzono postępowanie w powyższej sprawie wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. W dniu 9 października 2006r. ww. postanowienie zostało zatwierdzone przez prokuratora.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o postanowienie o umorzeniu śledztwa k. 28-29)

Po wypadku powódka została przewieziona karetką pogotowia do Szpitala (...) im. PCK w G., gdzie rozpoznano złamanie przekłkciowe kości ramiennej z przemieszczeniem, otwarte złamanie obu kości podudzia lewego oraz wstrząśnienie mózgu. W dniu przyjęcia dokonano chirurgicznej repozycji złamania podudzia, a następnie założono opatrunek gipsowy. W dniu 2 lipca 2006r. wykonano gipsotomię (korekcję przemieszczenia odłamów). Natomiast, złamanie kości ramiennej było leczone za pomocą wyciągu szkieletowego (do dnia 30 czerwca 2006r.), a następnie poprzez unieruchomienie gipsowe. W dniu 4 lipca 2006r. powódka została wypisana ze szpitala. W dniu 7 sierpnia 2006r. usunięto gips z podudzia, zaś w dniu 17 lipca 2006r. z kończyny górnej. W okresie od 13 września 2006r. do 24 października 2006r. powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych na Oddziale (...) dla Dzieci Wojewódzkiego Szpitala (...) w S.. W dniu 26 listopada 2006r. stwierdzono niepełny zrost złamania kości podudzia. W dniu 24 stycznia 2007r. powódka odstawiła kule.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o dokumentację medyczną leczenia powódki k. 30-74)

W wyniku wypadku z dnia 6 czerwca 2006r. powódka doznała urazu głowy z objawami wstrząśnienia mózgu, złamania nasady dalszej kości ramiennej lewej oraz otwartego złamania nasady dalszej kości podudzia lewego. Nie

wystąpiły żadne powikłania wstrząśnienia mózgu, nie występują też żadne subiektywne dolegliwości związane z przebyтым urazem głowy i brak podstaw do przyjęcia długotrwałego czy trwałego uszczerbku na zdrowiu z tego tytułu. Złamanie kości ramiennej było leczone zachowawczo za pomocą wyciągu szkieletowego (do dnia 30 czerwca 2006r.) i unieruchomienia gipsowego (około czterech tygodni) i zostało wygojone ze znaczną deformacją w postaci szpotowości (30#) oraz niewielkim ograniczeniem ruchomości stawu łokciowego (ograniczenie wyprostu o 15#). Z kolei złamanie kości podudzia zostało zaopatrzone chirurgicznie w dniu przyjęcia do szpitala, a następnie unieruchomione w gipsie udowym. Skutkiem wypadku jest znaczna deformacja tj. utrata osi kości piszczelowej, blizna i niewielkie ograniczenie ruchomości stawu skokowego (ograniczenie zgięcia grzbietowego stopy o 10#). W wyniku wypadku powódka poniosła trwałe uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 34 %. Powódka przez okres dwunastu miesięcy od wypadku musiała ograniczać aktywność fizyczną (biegi, marsze, dłuższe chodzenie). Aktualny stan zdrowia powódki jest dobry, nie ma wskazań do kontynuowania leczenia, zalecane są jedynie okresowe kontrole lekarskie w celu wczesnego wykrycia ewentualnych zmian o charakterze zwyrodnieniowym, jednak nie można określić w żadnym stopniu prawdopodobieństwa wystąpienia tych zmian. W okresie leczenia tj. do dnia 17 listopada 2006r. powódka była w pełni uzależniona od otoczenia, wymagała wsparcia w wykonywaniu takich czynności jak: toaleta, posiłki, nauka szkolna. Wymiar wsparcia w tym okresie nie był mniejszy niż 6 godzin na dobę. Po tym czasie, powódka mogła chodzić o kulach, zaś wymiar niezbędnej pomocy uległ zmniejszeniu do 2 godzin na dobę. Po dniu 24 styczniu 2007r. powódka nie wymagała już wsparcia.

(dowód: pisemna opinia łączna biegłych sądowych z zakresu ortopedii W. P. i neurologii M. Ż. k. 253-254v wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 300)

Po powrocie ze szpitala powódka leżała. Opiekę nad małąletnią sprawowała wówczas matka, która pomagała powódce przy korzystaniu z toalety i innych czynnościach dnia codziennego. Z uwagi na dolegliwości bólowe powódka przyjmowała środki przeciwbólowe. Pod koniec listopada 2006r. powódka wróciła do szkoły, miała zwolnienie z zajęć wychowania fizycznego. Przed wypadkiem powódka była sprawna fizycznie, po zdarzeniu nie mogła grać w siatkówkę. Z uwagi na skrzywienie łokcia i bliznę unikała chodzenia w krótkim rękawie.

(dowód: dowód zeznania świadka B. W. k. 215v-216, zeznania świadka A. S. (1) płyta CD k. 235, zeznania świadka Z. K. płyta CD k. 235, przesłuchanie powódki U. S. płyta CD k. 235)

Pismem z dnia 31 maja 2007r. powódka reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwoty 3.100 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych. Decyzją z dnia 9 lipca 2007r. pozwany przyznał powódce kwotę 500 zł tytułem bezspornej części zadośćuczynienia za krzywdę, zaś decyzją z dnia 14 marca 2008r. dodatkowo wypłacił kwotę 3.500 zł, wskazując, że poszkodowana przyczyniła się do powstania szkody w stopniu większym niż kierowca pojazdu. W dniu 9 października 2012r. powódka reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego złożyła odwołanie od ww. decyzji, domagając się od pozwanej zapłaty kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, kwoty 870 zł z tytułu zwrotu kosztów dojazdu dom placówek medycznych i kwoty 2.400 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad poszkodowaną. Decyzją z dnia 18 grudnia 2012r. pozwany ustalił wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za krzywdę na kwotę 25.000 zł, kosztów opieki według stawki 7 zł/h na kwotę 3.780 zł, zaś kosztów dojazdu na kwotę 870 zł i po uwzględnieniu przyczynienia się powódki do wypadku w wysokości 80 % wypłacił jej kwotę 1.930 zł. Pismem z dnia 13 lutego 2013r. powódka po raz kolejny odwołała się od decyzji ubezpieczyciela, lecz pozwany decyzją z dnia 10 lipca 2013r. pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze stanowisko.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: pismo z dnia 31 maja 2007r. k. 20-22 akt szkody, decyzję z dnia 9 lipca 2007r. k. 29 tamże, decyzję z dnia 14 marca 2008r. k. 100-101 tamże, odwołanie tamże, decyzję pozwanego z dnia 18 grudnia 2012r. tamże, odwołanie z dnia 13 lutego 2013r. tamże, decyzję pozwanego z dnia 10 lipca 2013r. tamże)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po wszechstronnym rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów, dowodu z zeznań świadków M. K. (2), R. N., B. W., A. S. (1), R. B.

i Z. K., dowodu z przesłuchania powódki U. S., a także dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych A. S. (2) oraz łącznej opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii W. P. i M. Ż..

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż dowody z dokumentów przedłożonych przez strony, w tym dokumentacji medycznej leczenia powódki oraz akt szkody są wiarygodne, albowiem żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, w szczególności zgodności przedstawionych przez powódkę kopii dokumentów z oryginałami, prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, ani też żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Sąd nie znalazł także podstaw do kwestionowania opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, która została wykonana rzetelnie i fachowo. Wobec niejednoznacznych zeznań świadków, biegły przedstawił dwa warianty przebiegu zdarzenia, w zależności od przyjęcia za wiarygodną wersji przedstawionej przez kierującą samochodem albo matkę powódki. Jednak w każdym z tych przypadków biegły dokonał wszechstronnej oceny zachowań uczestników zdarzenia pod kątem przepisów o ruchu drogowym i wskazał w jakim stopniu uczestnicy zdarzenia przyczynili się do zaistnienia wypadku. Wobec powyższego, opinię przedstawioną przez biegłego A. S. (2) należało uznać za przydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Brak było również podstaw do kwestionowania dowodu z opinii biegłych sądowych z neurologii i ortopedii. W ocenie Sądu opinia łączna sporządzona w niniejszej sprawie przez ww. biegłych sądowych W. P. i M. Ż. stanowi wiarygodny dowód w sprawie, została sporządzona w sposób rzetelny, profesjonalny i z zachowaniem należytych standardów, co czyni ją w pełni przydatną do rozstrzygnięcia sprawy. Biegli przedstawione w opinii wnioski dotyczące stanu zdrowia powódki, następstw wypadku oraz rokowań na przyszłość poparli wszechstronną analizą dokumentacji medycznej oraz badaniem powódki. Opinia biegłych z zakresu medycyny jest logiczna, spójna, a wnioski konkretne i jednoznaczne. Zważyć przy tym należy, iż w opinii uzupełniającej biegli w sposób rzeczowy i przekonujący odnieśli się do wszystkich zarzutów strony pozwanej i w ten sposób obronili swoją opinię.

Jeśli chodzi natomiast o ocenę osobowych środków dowodowych, to w ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania zeznań świadków B. W., A. S. (1), Z. K. oraz powódki U. S. co do skutków wypadku z dnia 6 czerwca 2006r. dla stanu zdrowia powódki, przebiegu leczenia i rehabilitacji i wpływu tego wypadku na dalsze życie powódki. W tym względzie zeznania przesłuchanych świadków i powódki są zbieżne, a nadto korelują z treścią dokumentów w postaci dokumentacji medycznej oraz opinią biegłych sądowych z zakresu ortopedii i neurologii. Zeznania te nie budzą także żadnych wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania oraz zasad doświadczenia życiowego. Większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały zeznania świadków R. N. i R. B., którzy nie posiadali szczegółowej wiedzy o skutkach wypadku z dnia 6 czerwca 2006r. Podkreślić należy, iż istotne różnice w zeznaniach świadków i powódki pojawiły się w zakresie przyczyn i przebiegu wypadku, a w szczególności czy kierująca samochodem marki N. (...) widziała małą powódkę przed jej potrąceniem czy też widoczność zasłaniały jej zaparkowane na poboczu samochody. Świadek M. K. (2) zeznała bowiem, że wzdłuż prawego pobocza nie stały żadne pojazdy, natomiast A. S. (1) podała, że powódka stała w przerwie pomiędzy zaparkowanymi na poboczu samochodami.

W niniejszej sprawie powódka domagała się ostatecznie zasądzenia na swoją rzecz kwoty 40.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę oraz kwoty 3.213 zł z tytułu odszkodowania za szkodę obejmującą koszty opieki sprawowanej przez osoby trzecie w związku z wypadkiem jakiemu uległa w dniu 6 czerwca 2006r. Podstawę prawną roszczeń powódki zatem stanowiły przepisy art. 805 k.c. art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Podkreślić przy tym należy, iż powyższe żądanie związane jest z odpowiedzialnością odszkodowawczą sprawcy ubezpieczonego u pozwanego ubezpieczyciela z tytułu czynu niedozwolonego, a zatem uzależnione jest od wykazania istnienia przesłanek odpowiedzialności sprawcy w postaci działania bądź zaniechania sprawcy, szkody oraz normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a szkodą. Ciężar wykazania wymienionych przesłanek – zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. – spoczywa na stronie wywodzącej z nich skutki prawne, a zatem na stronie powodowej.

Przechodząc do szczegółowych rozważań w pierwszej kolejności należało rozważyć podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się małoletniej powódki do powstania szkody. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń podnosiło bowiem, że wyłączną przyczyną wypadku było nieprawidłowe zachowanie małoletniej powódki, która w nieoznakowanym i niedozwolonym miejscu wbiegła na drogę wprost pod jadący prawidłowo i z dozwoloną prędkością pojazd kierowany przez M. K. (2). Zdaniem pozwanego okoliczności zdarzenia, w tym treść uzasadnienia postanowienia o umorzeniu śledztwa, przemawiają za ustaleniem 80 % przyczynienia się powódki do powstania szkody. Strona powodowa była natomiast skłonna przyjąć 50 % z powyższego tytułu. Dokonując ustaleń w powyższym przedmiocie Sąd miał na uwadze, iż w momencie zdarzenia powódka U. S. miała 9 lat, zaś zgodnie z treścią przepisu art. 426 k.c. małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Nie budzi przy tym wątpliwości, że kierująca pojazdem marki N. M. K. (2) ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka w oparciu o przepisy art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Jak wskazuje się w orzecznictwie okoliczność, iż wyłączną przyczyną szkody było niezawinione zachowanie się poszkodowanego, nie zwalnia posiadacza od odpowiedzialności z art. 436 k.c. Tak surowa odpowiedzialność uzasadniona jest szczególnym niebezpieczeństwem wywołanym przez ruch pojazdów mechanicznych, którego ryzyko powinien ponosić posiadacz pojazdu (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 1975r., III CZP 8/75, OSNC 1976/7-8/151, M.Prawn. 2015/9/486). Jednocześnie SN wskazuje, że „nieuzasadnione jest przyjęcie, że posiadacz pojazdu ma ponosić w całości skutki nie zawinionego zachowania się poszkodowanego. Takie stanowisko pozostawałoby w sprzeczności z samą konstrukcją odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka wiążącego się z niebezpieczeństwem wynikającym z posługiwania się w komunikacji pojazdami mechanicznymi. Ryzyko to obciąża posiadacza pojazdu w zakresie, w jakim powstanie szkody objęte jest domniemaniem normalnego związku przyczynowego z ruchem pojazdu. Jeżeli przyczyna szkody jest mieszana i jej powstanie pozostaje częściowo w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem się, choć nie zawinionym, poszkodowanego, obciążenie posiadacza pojazdu pełnym obowiązkiem naprawienia szkody wykraczałoby poza granice ciężącego na nim ryzyka i byłoby nieuzasadnione i krzywdzące. Prowadzi to do wniosku, że w takim wypadku powinno nastąpić odpowiednie zmniejszenie rozmiarów obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 362 k.c., z tym jednak zastrzeżeniem, że przepis ten ma zastosowanie również wówczas, gdy nie zawinione zachowanie się poszkodowanego stanowi wyłączną przyczynę powstania szkody. Okoliczność ta bowiem, jak to wyżej zostało wyjaśnione, nie uchyla domniemania istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy ruchem pojazdu a szkodą i nie wyłącza odpowiedzialności posiadacza”. W konkluzji powyższej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.), może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c.”. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że „jeżeli małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia może zostać zmniejszony stosownie do okoliczności, do których, wobec wyłączenia winy, zalicza się ocena zachowania dziecka według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia, wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego. Przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, stanowią przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody. Uznanie przyczynienia się za kategorię obiektywną oznacza, że nie należą do jej treści elementy podmiotowe. Dotyczy to zarówno czynników subiektywnych po stronie poszkodowanego (wina lub brak winy, a nawet nieprawidłowość niezawiniona), jak i po stronie odpowiedzialnego za szkodę (wina albo brak winy i odpowiedzialność na zasadzie ryzyka lub słuszości, pozostając na gruncie odpowiedzialności deliktowej)” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008r., IV CSK 228/08, OSNC-ZD 2009/3/66, M.Prawn. 2015/9/486).

Na podstawie zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że małoletnia powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50 %. Powyższe ustalenia Sąd poczynił w oparciu o dowód z zeznań świadków oraz dowód z opinii biegłego sądowego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych A. S. (2). W świetle przedłożonej przez biegłego opinii nie ulega wątpliwości, że małoletnia podówczas powódka

stworzyła stan zagrożenia i sytuację kolizyjną na drodze albowiem nienależycie obserwowwała jezdnię i wtargnęła na nią w zbyt bliskiej odległości przed nadjeżdżającym samochodem. Zachowanie powódki było nieprawidłowe w świetle przyjętych reguł zachowania uczestników ruchu drogowego, albowiem jak stanowi przepis art. 13 ust. 1-3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym pieszy, przechodząc przez jezdnię lub torowisko, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, korzystać z przejścia dla pieszych. Pieszy znajdujący się na tym przejściu ma pierwszeństwo przed pojazdem. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych jest dozwolone, gdy odległość od przejścia przekracza 100 m. Jeżeli jednak skrzyżowanie znajduje się w odległości mniejszej niż 100 m od wyznaczonego przejścia, przechodzenie jest dozwolone również na tym skrzyżowaniu. Przechodzenie przez jezdnię poza przejściem dla pieszych, o którym mowa w ust. 2, jest dozwolone tylko pod warunkiem, że nie spowoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów. Pieszy jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdom i do przeciwległej krawędzi jezdni iść drogą najkrótszą, prostopadłe do osi jezdni. Nadto, zachowanie powódki pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Gdyby bowiem powódka zachowała szczególną ostrożność podczas przechodzenia przez jezdnię w miejscu nieoznaczonym tj. poza przejściem dla pieszych, zauważyła zbliżający się pojazd i nie wtargnęła na jezdnię nie doszłoby do jej potrącenia i w konsekwencji do powstania obrażeń ciała. Powyższe okoliczności przesądają o tym, że powódka przyczyniła się do powstania szkody. Przyjmując taki stopień przyczynienia się powódki do zdarzenia Sąd miał na uwadze fakt, iż od dziewięcioletniego dziecka można wymagać znajomości podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, zwłaszcza, że te objęte są podstawą programową już na etapie nauczania przedszkolnego. Powódka zamieszkuje i uczy się w dużym mieście, w którym intensywny ruch uliczny jest codziennością, a zatem powinna być tym bardziej wyczulona na konieczność przestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa. Nadto, należy zauważyć, że wcześniej w wypadku drogowym zginął brat powódki. Dodatkowo należy zauważyć, iż powódka w dacie wypadku był dzieckiem zadbanym i z całą pewnością otoczonym odpowiednią opieką ze strony matki. Wszystkie te okoliczności pozwalają uznać, iż w dacie wypadku powódka posiadała odpowiednie rozeznanie w zakresie zasad poruszania się po drogach, a zatem podjęta przez nią decyzja o wejściu na ulicę w miejscu niedozwolonym musi być oceniona negatywnie. Nadto, przy ocenie stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody Sąd miał na uwadze okoliczności zdarzenia. Jak wskazał biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych przy ocenie zachowań obu uczestników zdarzenia istotne było, czy małaletnia powódka zamierzająca przejść przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym była widoczna dla kierującej samochodem marki N. i czy w związku z powyższym kierująca miała możliwość podjęcia jakichkolwiek manewrów w celu uniknięcia potrącenia dziewczynki. Kierująca samochodem M. K. (2) zeznała, że wzdłuż prawego pobocza nie stały żadne pojazdy, niemniej nie pamiętała czy jadąc widziała dziewczynkę stojącą po prawej stronie pobocza. Powódka przyznała, że zamierzała przekroczyć jezdnię z miejsca parkingowego, jednak nie była sobie w stanie przypomnieć czy samochody stały blisko niej, ale również nie pamiętała, aby cokolwiek zasłaniało jej widoczność. Stwierdziła przy tym, że raczej wokół niej była duża wolna przestrzeń. Jak stwierdził A. S. (2), im większa przerwa pomiędzy samochodami tym bardziej powódka była widoczna dla kierowców przejeżdżających pojazdów. Nadto, należy mieć na uwadze, że przed N., nie jechał żaden inny pojazd, który ograniczałby widoczność. Warunki atmosferyczne także nie utrudniały widoczności, gdyż tego dnia było słonecznie. Wreszcie, powódka była ubrana w odzież o jasnych kolorach: błękitne spodnie oraz beżową bluzę. Powyższe okoliczności wskazują na to, że powódka mogła być widoczna dla kierującej pojazdem marki N.. Zdaniem biegłego, gdyby przyjął, że kierująca miała możliwość zauważenia dziecka przed wejściem na jezdnię to powinna zastosować zasadę ograniczonego zaufania i umożliwić małaletniej przejście przez jezdnię. Zgodnie bowiem z treścią art. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Zdaniem Sądu, zachowanie małaletniej powódki jak i okoliczności zdarzenia uzasadniają przyjęcie stopnia przyczynienia się powódki do powstania szkody w wysokości 50 %.

Przesądziwszy powyższe, należy przejść do oceny poszczególnych żądań zgłoszonych przez stronę powodową. Jeśli chodzi o roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę, to pozwany zakwestionował przede wszystkim rozmiar krzywdy poniesionej przez powódkę. Dokonując ustaleń w przedmiocie rozmiaru krzywdy pamiętać należy, iż nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3

czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Bez wątpienia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd doszedł do przekonania, iż całość poniesionej przez powódkę krzywdy uzasadnia ustalenie zadośćuczynienia w wysokości 51.000 zł (wraz z wypłaconą już przez pozwanego przed wytoczeniem niniejszego powództwa kwotą 5.000 zł). W ocenie Sądu taka kwota jest adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych przez małoletnią powódkę w wyniku wypadku drogowego z dnia 6 czerwca 2006r., dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powódki i jej dotychczasowego trybu życia. Przede wszystkim za przyznaniem powódce zadośćuczynienia w takiej właśnie wysokości przemawia rozmiar i charakter obrażeń, a także przebieg i intensywność procesu leczenia. Z opinii przedłożonej przez biegłych z zakresu neurologii i ortopedii wynika, że wskutek przedmiotowego wypadku powódka doznała urazu głowy z objawami wstrząśnienia mózgu, złamania nasady dalszej kości ramiennej lewej oraz otwartego złamania nasady dalszej kości podudzia lewego. Z urazem głowy nie wiązały się żadne trwałe ani nawet długotrwałe skutki. Znacznie poważniejsze natomiast były obrażenia kończyn. Złamanie kości ramiennej wymagało założenia wyciągu szkieletowego, a następnie po upływie czterech tygodni unieruchomienia gipsowego. Uraz ten został co prawda wygojony, niemniej jego następstwami są znaczna deformacja w postaci szpotawości oraz ograniczenie ruchomości (wyprostu) stawu łokciowego. Zdaniem biegłego ortopedy powyższy uraz skutkował 15 % trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Z kolei złamanie kości podudzia zostało zaopatrzone chirurgicznie w dniu przyjęcia do szpitala, a następnie unieruchomione w gipsie udowym. Skutkiem tego urazu jest znaczna deformacja tj. utrata osi kości piszczelowej, blizna i niewielkie ograniczenie ruchomości stawu skokowego (ograniczenie zgięcia grzbietowego), co powoduje 19 % trwały uszczerbek na zdrowiu. Łącznie zatem powódka poniosła trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 34 %. Powyższe obrażenia kończyn – jak wyjaśnił biegły ortopeda – w przyszłości mogą skutkować powstaniem zmian o charakterze zwyrodnieniowym, jednak nie można określić prawdopodobieństwa wystąpienia tych zmian. Ze złożonej dokumentacji medycznej wynika, że leczenie wiązało się z miesięcznym pobytem w szpitalu. Do dnia 7 sierpnia 2006r. powódka miała założony gips na kończynie dolnej, zaś do dnia 17 lipca 2006r. na kończynie górnej. Unieruchomienie kończyny powodowało, że przez pierwsze dwa miesiące od dnia zdarzenia powódka głównie leżała. Po zdjęciu gipsu poruszała się za pomocą kul. Jak wyjaśnił w opinii uzupełniającej biegły P. zdjęcie gipsu nie było równoznaczne z wygojeniem złamania, albowiem w dniu 26 listopada 2006r. stwierdzono u powódki cechy zrostu kostnego kości podudzia, lecz jeszcze bez przebudowy. Leczenie zostało dopiero zakończone w dniu 24 stycznia 2007r., gdy lekarz pozwolił powódce na odstawienie kul. Nadto, powódka musiała poddać się rehabilitacji. W okresie

od 13 września 2006r. do 24 października 2006r. powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych na Oddziale (...) dla Dzieci Wojewódzkiego Szpitala (...) w S.. Dalsza rehabilitacja odbywała się w domu.

Poza wskazanymi powyżej obrażeniami ciała wypadek z dnia 6 czerwca 2006r. miał również wpływ na jej aktywność społeczną. Przede wszystkim, z uwagi na unieruchomienie złamanych kończyn przez kilka tygodni powódka leżała, następnie mogła poruszać się tylko przy pomocy kul. Do zajęć szkolnych powódka powróciła dopiero pod koniec listopada 2006r. i początkowo chodziła do szkoły o kulach. Nadto, jak wynika z opinii biegłych przez okres dwunastu miesięcy od wypadku musiała ograniczać aktywność fizyczną (biegi, marsze, dłuższe chodzenie), miała też zwolnienie z zajęć wychowania fizycznego. Nadto, należy wskazać, skrzywienie łokcia i szpecąca blizna powodowały u powódki poczucie wstydu i w związku z tym unikała chodzenia w krótkim rękawie.

Reasumując tę część rozważań, wskazać należy, iż odpowiednia do charakteru urazu, jego skutków, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego z tytułu urazu w codziennym funkcjonowaniu pozostaje kwota 51.000 zł. Zważyć bowiem należy, iż niniejsza sprawa dotyczy osoby małoletniej, która w chwili wypadku miała 9 lat i z pewnością udział w wypadku drogowym dla takiej osoby – przynajmniej w początkowym okresie – stanowił bardzo traumatyczne przeżycie. Wypadek wiązał się także z poważnymi urazami kończyn górnej i dolnej, które jak wynika z opinii biegłego skutkowały trwałymi następstwami, sporymi dolegliwościami bólowymi, cierpieniem fizycznym i psychicznym, koniecznością pobytu w szpitalu. Nadto, zauważyć należy, iż wypadek miał miejsce kilkanaście dni przed zakończeniem roku szkolnego, a zatem w wyniku wypadku powódka straciła całe wakacje, co zapewne dodatkowo potęgowało jej cierpienia. Wreszcie, zdarzenie miało wpływ na aktywność życiową i funkcjonowanie powódki w szkole. Powyższe okoliczności – zdaniem Sądu – w pełni usprawiedliwiają wskazaną powyżej wysokość zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można uznać tej kwoty za nadmierną. Wskazana kwota zadośćuczynienia nie powoduje również bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego kosztem ubezpieczyciela, a jednocześnie kompensuje poniesioną przez małoletniego powoda krzywdę. Nadto, należy mieć również na względzie stanowisko judykatury, gdzie podkreśla się, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997r., II CKN 273/97, niepublikowany).

Z uwagi jednak na przyczynienie się powódki do powstania szkody w wysokości 50 %, zgodnie z treścią art. 362 k.c. powyższą kwotę zadośćuczynienia należało pomniejszyć o połowę tj. o kwotę 25.500 zł. Nadto, należało na poczet tego świadczenia zaliczyć kwotę przyznaną i wypłaconą przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego w wysokości 5.000 zł. W tym stanie rzeczy – na podstawie art. 445 § 1 k.c., art. 436 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i art. 362 k.c. w zw. z art. 822 k.c. i 824¹ k.c. należało od pozwanego na rzecz powódki zasądzić kwotę 20.500 zł. Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. z zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 15.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia 29 listopada 2013r. do dnia zapłaty, zaś od kwoty 5.000 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa tj. od dnia 25 czerwca 2016r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie na mocy powyższych przepisów stosowanych a contrario powództwo należało oddalić, o czym Sąd orzekł w punkcie drugim sentencji wyroku.

Poza zadośćuczynieniem za krzywdę powód reprezentowany przed przedstawicielami ustawowych domagał się zasądzenia również odszkodowania za szkodę obejmującego koszty leczenia, koszty dojazdu do placówek medycznych oraz koszty zniszczonej w wyniku wypadku odzieży i obuwia. Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Jeżeli w wyniku doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia poszkodowanemu potrzebna jest opieka (stała lub tymczasowa – np. w czasie, gdy nie był w stanie samodzielnie funkcjonować), odszkodowanie obejmuje także koszty tej opieki. Poszkodowany może dochodzić zwrotu kosztów opieki, jeśli ze względu na stan zdrowia taka opieka jest potrzebna. Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest natomiast fakt, że zostały lub

nie zostały rzeczywiście poniesione. Nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty takiej opieki, stanowią one element należnego poszkodowanemu odszkodowania nawet wtedy, jeśli opieka sprawowana była przez członków rodziny poszkodowanego nieodpłatnie (por. wyrok SN z 4.3.1969 r., I PR 28/69, OSNCP 1969, Nr 12, poz. 229; wyrok SN z 4.10.1973 r., II CR 365/73, OSNCP 1974, Nr 9, poz. 147). Jak wskazuje się w doktrynie poszkodowany może dochodzić zwrotu kosztów opieki obliczonych według cen rynkowych, nawet jeśli opieka sprawowana jest bezpłatnie przez członków rodziny (por. K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, 2017). W niniejszej sprawie strona powodowa wykazała swoje roszczenie co do zasady i wysokości. Przede wszystkim, z opinii biegłych z zakresu neurologii i ortopedii wynika, że w okresie leczenia tj. do dnia 17 listopada 2006r. powódka była w pełni uzależniona od otoczenia, wymagała wsparcia w wykonywaniu takich czynności jak: toaleta, posiłki, nauka szkolna. Wymiar wsparcia w tym okresie nie był mniejszy niż 6 godzin na dobę. Po tym czasie, powódka mogła chodzić o kulach, zaś wymiar niezbędnej pomocy uległ zmniejszeniu do 2 godzin na dobę. Po dniu 24 stycznia 2007r. powódka nie wymagała już żadnego wsparcia. Zatem, zgodnie z opinią biegłych, powódka wymagała opieki przez okres 164 dni w wymiarze 6 godzin dziennie i przez okres 75 dni w wymiarze 2 godzin dziennie, co łącznie daje 1.134 godziny. Przyjmując stawkę opieki w wysokości 7 zł/h jak w decyzji pozwanego z dnia 18 grudnia 2012r. całkowity koszt koniecznej opieki sprawowanej nad powódką wynosi 7.938 zł. Biorąc jednak pod uwagę stopień, w jakim powódka przyczyniła się do powstania szkody ustalony na 50 %, należy jej się jedynie kwota 3.969 zł. Zważywszy, że ubezpieczyciel zrefundował już powódce koszty opieki w wysokości 756 zł, do zapłaty pozostaje aktualnie kwota 3.213 zł. Nadto, na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. z zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, od tej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma zawierającego rozszerzenie powództwa tj. od dnia 25 czerwca 2016r. do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku o opłatach za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U.2013.490) i przyjmując, że powódka wygrała w 54 %, a pozwany w 46 % rozdzielił koszty stosunkowo. Zważyć należy, iż strona powodowa poniosła w niniejszej sprawie koszty opłaty sądowej od pozwu (750 zł), opłaty za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (2.400 zł), opłat skarbowych od pełnomocnictwa (34 zł) w łącznej kwocie 3.184 zł, z czego należy jej się od pozwanego zwrot kwoty 1.719,36 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.417 zł oraz zaliczki na poczet opinii biegłego sądowego (800 zł), z czego należy mu się zwrot kwoty 1.479,82 zł. Po wzajemnym skompensowaniu kosztów należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 239,54 zł.

Z kolei w punkcie IV. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U.2014.1025) Sąd nakazał ściągnąć od stron w stosunku w jakim przegrały sprawę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni tymczasowo wyłożone koszty opinii biegłych sądowych w łącznej wysokości 1.434,92 zł oraz nieuiszczone koszty opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa w kwocie 1.410 zł. Skoro zatem powódka przegrała sprawę w 46 %, to winna zwrócić kwotę 1.308,66 zł, zaś pozwany, który uległ w 54 % powinien zapłacić kwotę 1.536,25 zł.